

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 4 SIERPANIA 1950 ROKU.

Nr 212

SPRAWIEDLIWA WALKA LUDU KOREI uwieczniona zostanie pełnym zwycięstwem

Wywiad z premierem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej tow. Kim Ir Senem

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, premier Kim Ir Sen udzielił wywiadu korespondentowi „L'Humanité” Mariusowi Magnienowi. Na wstępie premier podziękował dziennikarza „L'Humanité” za pomoc dla sprawy ludu koreańskiego.

Na pytanie: „W jaki sposób oceniacie sytuację wojсковą na Korei po miesiącu walki?” — Kim Ir Sen odpowiedział: „Naród koreański nie życzył sobie tej wojny. Sily demokratyczne kraju walczyły o pokojowe zjednoczenie Korei. Jednakże reakcja amerykańska, działająca na rozkaz imperializmu amerykańskiego, rozpoczęła bratobójczą wojnę. Dokumenty zdobyte przez Armie Ludową w Seulu, dowodzą, że wojna, rozpoczęta przez armie Li Syn Mana, była przygotowana od dłuższego czasu pod kierownictwem wojskowej misji amerykańskiej w Seulu. Jest rzeczą całkowicie jasną, że imperialiści amerykańscy, przygotowując bratobójczą wojnę na Korei, postawili przed sobą cele, sięgające o wiele dalej niż Korea. Imperialiści amerykańscy wojnę na terytorium Korei nie uważają za cel, lecz jedynie za pretekst do interwencji zbrojnej na Korei, lecz również celem przygotowania akcji agresji w innych częściach Azji.

Imperialiści amerykańscy, przygotowując bratobójczą wojnę na Korei, postawili przed sobą cele, sięgające o wiele dalej niż Korea. Imperialiści amerykańscy wojnę na terytorium Korei nie uważają za cel, lecz jedynie za pretekst do interwencji zbrojnej na Korei, lecz również celem przygotowania akcji agresji w innych częściach Azji.

Imperialiści amerykańscy, przygotowując bratobójczą wojnę na Korei, postawili przed sobą cele, sięgające o wiele dalej niż Korea. Imperialiści amerykańscy wojnę na terytorium Korei nie uważają za cel, lecz jedynie za pretekst do interwencji zbrojnej na Korei, lecz również celem przygotowania akcji agresji w innych częściach Azji.

Imperialiści amerykańscy, przygotowując bratobójczą wojnę na Korei, postawili przed sobą cele, sięgające o wiele dalej niż Korea. Imperialiści amerykańscy wojnę na terytorium Korei nie uważają za cel, lecz jedynie za pretekst do interwencji zbrojnej na Korei, lecz również celem przygotowania akcji agresji w innych częściach Azji.

Imperialiści amerykańscy, przygotowując bratobójczą wojnę na Korei, postawili przed sobą cele, sięgające o wiele dalej niż Korea. Imperialiści amerykańscy wojnę na terytorium Korei nie uważają za cel, lecz jedynie za pretekst do interwencji zbrojnej na Korei, lecz również celem przygotowania akcji agresji w innych częściach Azji.

Imperialiści amerykańscy, przygotowując bratobójczą wojnę na Korei, postawili przed sobą cele, sięgające o wiele dalej niż Korea. Imperialiści amerykańscy wojnę na terytorium Korei nie uważają za cel, lecz jedynie za pretekst do interwencji zbrojnej na Korei, lecz również celem przygotowania akcji agresji w innych częściach Azji.

Ponad 115 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim w Związku Radzieckim

Ludność ZSRR jednomyślnie zaaprobowala stalinowską politykę pokoju

MOSKWA (PAP). — Opublikowano tu kolejny komunikat Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, reasumujący dotychczasowe wyniki akcji zbierania na terenie ZSRR podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Na mocy decyzji Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju prawo podpisywania Apelu Sztokholmskiego mieli wszyscy obywatele ZSRR, którzy ukończyli lat 16. Na mocy sprawozdań terenowych, Radziecki Komitet Obrony Pokoju ustalił, że akcja zbierania podpisów została zakończona w całym Związku Radzieckim z wyjątkiem niektórych najbardziej oddalonych rejonów, gdzie zostanie ona zakończona w najbliższym czasie. Od początku akcji, to jest od 30 czerwca do 1 sierpnia, Apel Sztokholmski podpisało 115.275.940 obywateli radzieckich. Wyniki akcji wskazują, że cała ludność ZSRR jednomyślnie wypowiedziała się przeciwko wojnie, za zakazem broni atomowej, za ustanowieniem międzynarodowej kontroli nad przetrzymaniem tego zakazu i za uznaniem za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy za stosuje broń atomową przeciwko jakimkolwiek krajom.

Ludzie radzieccy zademonstrowali całemu światu głęboką miłość pokoju, nieugiętą wolę wspólnej pracy ze wszystkimi narodami i wnieśli nowy wkład w dzieło walki o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Międzynarodowy, zorganizowany front obrońców pokoju ma w narodzie radzieckim wierną i pewną opokę. Naród radziecki zademonstrował, że jednomyślnie i w pełni aprobuje pokojową i w zgodzie z polityką zagraniczną rządu radzieckiego. Wyniki akcji świadczą o tym, że narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem swego rządu będą również i nadal „kroczyć w pierwszych szeregach bojowników o trwały pokój”.

Uczestniczki narady aktywu Ligi Kobiet do Prezydenta RP — Bolesława Bieruta

W dniu wczorajszym w sali KW PZPR obradował aktyw kobiecy łódzkiej organizacji Ligi Kobiet. Referat na temat zadań kobiet w walce o wykonanie Planu 6-letniego wygłosił kierownik Wydziału Kobięcego KŁ PZPR tow. Wszak. Następnie w ramieniu Zarządu Głównego Ligi Kobiet, tow. Ciesielska, omówiła wytyczne wyborów do nowych rad kobiecych.

Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestniczki konferencji wyrażały niezłomną wolę walki o jeszcze lepsze wyniki produkcyjne oraz zdecydowanie potępiły politykę wojenną imperialistów anglo-amerykańskich. Na zakończenie obrad delegatki, wśród ogólnego entuzjazmu, uchwały tekst depechy wysłanej do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta.

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
OBYWATELA BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA
BELWEDER
Kobiety, zgromadzone na Miejskiej Konferencji Ligi Kobiet w Łodzi dnia 1 sierpnia 1950 roku pragną tą drogą przesłać Wam, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i przywiązania. My, kobiety łódzkie, z radością witamy V Plenum KC PZPR i z całą świadomością przyjmujemy obowiązki, jakie nałożą na nas jego uchwały. Pragniemy Was zapewnić, że przez podnoszenie swej świadomości, przez zdobywanie kwalifikacji zawodowych i przez wzmocnienie pracy będziemy dążyć do realizacji jak najszybszego wykonania Planu 6-letniego, który jest fundamentem budowy socjalizmu — ustroju dobrobytu i sprawiedliwości społecznej. W ten sposób damy odpowiedź podjętą w wojennym na ich zakazy do nowej wojny, utrwalimy i zbudujemy szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci. Niech żyje pierwszy Obywatel Polski Ludowej, Bolesław Bierut!

Armia Ludowa łamie opór napastnika Oddziały północne zbliżają się do Masanu

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie, ogłoszonym w Pheńjan stwierdza, że wojska ludowe, po złamaniu szarego oporu wojsk amerykańskich wyzwały ostatnio całkowite Czinżu — miasto w prowincji Południowej Kensa, ważny punkt strategiczny i węzeł komunikacyjny na południowym wybrzeżu Korei. Sztab Mac Arthura już poprzednio donosił o utracie tego miasta przez wojska amerykańskie. W bitwie o Czinżu Amerykanie ponieśli poważne straty. Inne jednostki Armii Ludowej kontynuowały ofensywę na południe od Kocżang. Natarcie koreańskiej Armii Ludowej trwa na wszystkich odcinkach frontu. Dnia 1 sierpnia kontrtorpedowice nieprzyjacielski zbombardowały wyspę Pjakendo w pobliżu zachodnich wybrzeży Korei, niszcząc wiele domów mieszkalnych. LONDEN (PAP). — Według doniesień korespondenta agencji Reutersa, sytuacja na froncie koreańskim w dniu 3 sierpnia przedstawiała się następująco: Środkowy odcinek frontu: wojska amerykańskie pod naciskiem północno-koreańskich kolumn pancernych wycofały się w pobliże Waegwan, na wschodni brzeg rzeki Naktong i zajęły nowe stanowiska około 30 km na północny zachód od Taegu. Na tym odcinku w ciągu czterech ostatnich dni Amerykanie cofnęli się o 80 km. Mosty na rzece Naktong zostały wysadzone w powietrze. W rejonie tym działają silne oddziały partyzanckie, atakujące linie komunikacyjne Amerykanów z zaplecziem. Na południowym odcinku frontu wojska amerykańskie po ciężkich walkach z piechotą północno-koreańską cofnęły się w kierunku Masan i zajmują nowe stanowiska w odległości 20 km na zachód od tego miasta w oczekiwaniu nowego natarcia wojsk północno-koreańskich, które jak się wydaje, przegrupowują swe sily. Na wschodnim odcinku frontu toczą się uporczywe walki pomiędzy oddziałami północno-koreańskimi a wojskami północno-koreańskimi w rejonie miasta Jongdok. Samoloty amerykańskie bombardowały w dniu 3 sierpnia zakłady przemysłowe w północnej Korei. NOWY JORK (PAP). — Agencja Associated Press donosi, że wojska amerykańskie cofają się zarówno na froncie południowym jak i środkowym, przygotowując się do zajęcia pozycji obronnych nad rzeką Naktong. OFICEROWIE AMERYKAŃSCY WZYWAJĄ RZĄD DO WYCOFANIA WOJSK Z KOREI PEKIN (PAP). — Z Pheńjanu donoszą, że dwaj oficerowie amerykańscy, wzięci do niewoli przez koreańskie wojska ludowe: podporucznik Culbertson i kapitan. Boysen zwrócili się przez radio do narodu i rządu amerykańskiego z apelem, by amerykańskie sily zbrojne wycofały się z Korei.

Oto fragment jednego z tych zebrań. Jesteśmy na podwórzu kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 213. Wokół niewielkiego trawnika ustawiono ławki, na których zasiadli mieszkańcy bloku Nr 5 Dzielnicy Górnej-Prawej. Małe podwórce przestrojono w salę zebrań. Nie brak nawet stołu prezdyialnego, nakrytego czerwonym sukniem. Wśród zgromadzonych widzimy robotników, urzędników, wiele kobiet

realskie wojska ludowe: podporucznik Culbertson i kapitan. Boysen zwrócili się przez radio do narodu i rządu amerykańskiego z apelem, by amerykańskie sily zbrojne wycofały się z Korei. Oto fragment jednego z tych zebrań. Jesteśmy na podwórzu kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 213. Wokół niewielkiego trawnika ustawiono ławki, na których zasiadli mieszkańcy bloku Nr 5 Dzielnicy Górnej-Prawej. Małe podwórce przestrojono w salę zebrań. Nie brak nawet stołu prezdyialnego, nakrytego czerwonym sukniem. Wśród zgromadzonych widzimy robotników, urzędników, wiele kobiet

Konkurs o tytuł najlepszej przadzki przemysłu bawelnianego

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego przygotowuje nowy ogólnokrajowy wielki konkurs dla robotników przemysłu bawelnianego. Konkurs, który będzie się toczył o miano „najlepszej w kraju przadzki” dostępną będzie dla wszystkich zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłu bawelnianego całego kraju. W poszczególnych fabrykach przadzki będą walczyły o miano „najlepszej przadzki zakładów”. Wyróżnionym przadzkom przynależą będą nagrody pieniężne w wysokości od 5 do 15 tys. zł. Przadzka która wywalczy tytuł „najlepszej przadzki w kraju” uzyska nagrodę pieniężną w wysokości 50-10 zł. Ogółem Główny Komitet Współzawodnictwa przeznaczy na nagrody indywidualne kwotę ok. 2 milionów zł.

Czwartkowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS (PAP). — W dniu 3 sierpnia na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad pierwszym punktem obrad, dotyczącym zatwierdzenia porządku dziennego. Delegat amerykański Austin w dalszym ciągu nalegał na przyjęcie porządku dziennego, zapropnowanego przez delegację amerykańską.

Nowe sukcesy wietnamskich wojsk ludowych

PEKIN (PAP). — Jak donosi rozgłoszna wolnego Wietnamu, jednostki Wietnamskiej Armii Wyzwoleńczej zaatakowały i rozbiły oddział francuskiego korpusu ekspedycyjnego, który grabił ludność cywilną we wsł Dong-lo w prowincji Bak-ning. Około stu żołnierzy francuskich i kuomintangowskich poległo, a około 500 zostało wziętych do niewoli. Niedobitki oddziału nieprzyjacielskiego ścigane przez wietnamskie

Mieszkańcy Łodzi wybierają delegatów na dzielnicowe Konferencje Pokoju

W ciągu ostatnich trzech dni odbyło się w Łodzi kilkadziesiąt zebrań wyborczych blokowych komitetów obrońców pokoju. Zebrań te urządzano w świetlicach robotniczych, w ogrodach, a nawet na podwórzach węgierskich kamienic. Po wysłuchaniu referatów zebrani wybierali delegatów na konferencje dzielnicowe, w szeregach zaś bloków powołano nowe prezdyia komitetów blokowych. przybyli tu wszyscy, bez różnicy zawodoów, wieku, stanowiska. Wszystkich jednocześnie wspólna myśl — niezłomna wola obrony sprawy pokoju. Po referacie tow. Grzybowski, który przedstawił zebraniom obecną sytuację międzynarodową i omówił zagadnienia, związane z walką o broń pokojową, wywiązała się krótka dyskusja, poczem przystąpiono do wyborów. Zebrani wysuwają kandydatury tych osób, które będą najgodniej reprezentowały blok na konferencji dzielnicowej i najsprawniej poprowadzą pracę komitetu blokowego. Wybrani zostali następujący obywatele: Kowalczyk — robotnik, Karłowski — mistrz ślusarski, Kulesza — mistrz modelarski, Czajka — urzędniczka, Ślabosz — urzędnik, Szreniawski — inżynier, Kłmiński — urzędnik, Ścioborska — gospodyni domowa, Szarowska — kierowniczka świetlicy, Masilewicz — urzędnik. Mieszkańcy bloku Nr 5, Dzielnicy Ruda Pabianicka, zebrali się onegdaj, przy ul. Wyciągowej, w jednej z sal wykładowych WSGW. Na zebranie przybyli gromadnie mieszkający w pobliżu robotnicy z PZPB w Rudzie Pabianickiej oraz pracownicy WSGW — ich żony i starsze dzieci. Zebraniu przewodniczył tow. Władysław Wiktorczyk, a referat wygłosił ob. Stanisław Wojdak. Po dyskusji wysunięto kandydatów i przeprowadzono wybory. Blok Nr 5 wybrał na członków prezdyium komitetu blokowego obrońców pokoju oraz na delegatów na konferencje dzielnicowe następujących obywateli: Teofil Okrajek — tkacz, Leonard Janiszewski — urzędnik, Jerzy Tyłki — konduktor MZK, Henryka Sępniak — konduktorka MZK, Alfona Góra —

Zacieśniają się szeregi obrońców pokoju

Wiele podobnych zebrań odbyło się w Łodzi. Mieszkańcy bloków z powagą zastępowali do wyboru swych przedstawicieli na dzielnicowe konferencje pokoju. Na terenie województwa trwa jeszcze akcja przygotowawcza. Komitety powiatowe i miejskie odbyły już narady i w chwili obecnej zostały już ukończone przygotowania w komitetach gminnych. Wiele gromad dzisiaj przystępuje do kampanii wyborczej.

Ożywiona działalność partyzantów greckich

SOFIA (PAP). — Radiostacja Wolnej Grecji opublikowała komunikat, który świadczy o ożywionej działalności oddziałów partyzanckich w Grecji. Prowadzą one nie tylko skuteczne akcje przeciwko monarcho-faszystowskiemu oprawcom ludu greckiego, lecz również zakrojona na szeroką skalę akcja polityczną wśród ludności. Poszczególne partyzanci przenikają do fabryk i innych warsztatów pracy, rozwijając żywą działalność agitacyjną kolportując ulotki przeciwko monarcho-faszystom.

Drożyna we Włoszech

RZYM (PAP). — W całym kraju nastąpił wzrost cen wielu artykułów, spowodowany zapowiedzią rządu w sprawie zwiększenia wydatków na cele zbrojenioawe. Np. cena cukru zwiększyła się o 10-20 lirów na kilogram, cena oliwy — z 375 lirów do 450 z lirów, cena mydła — o 50 lirów. Kłaniny podrożały o 20-50 proc.

Budownictwo mieszkaniowe w latach Planu Sześciolatniego

W latach Planu Sześciolatniego zbudujemy 723 tysiące nowych izb mieszkalnych. Stanowi to bez mała szóstą część izb mieszkalnych, posiadanych przez nas w miastach całej Polski.

niowego, będziemy musieli zwiększyć wydatnie produkcję materiałów budowlanych. Produkcja cegły w roku 1955 wzrośnie w porównaniu z rokiem 1949 — trzy i półkrotnie, cementu — z górą dwukrotnie itd.

w robotach ziemnych — 47 proc., w przygotowaniu zapraw — 71 proc., w przygotowaniu betonów — 89 proc., w transporcie wewnętrznym na budowach — 90 proc.

wodociągów korzystało przed wojną tylko 36 proc. ludności miejskiej w Polsce, z kanalizacji 31 proc. Nie była to oczywiście ludność robotniczych dzielnic.

6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO i BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU w POLSCE

INWESTYCJE NA BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

1950-1955

Wybudujemy **123.000 izb mieszkalnych**

Zbliża się początek roku szkolnego. Zapotrzebowanie na mundurki i ubranka wzrasta

Początek roku szkolnego zbliża się coraz szybciej. Nic więc dziwnego, że prężnie mamusia już teraz na bywają niezbędne ubranka, skarpetki i inne rzeczy, aby ich pociechy mogły uczęszczać do szkoły odpowiednio ubrane.

Kierownictwa poszczególnych sklepów włókienniczych i tekstylnych handlu spożywczego winny najrychlej zaopatrzyć swe sklepy w potrzebne ilości odzieży dla młodzieży szkolnej.

Na ogół wiele sklepów handlu użytkowego jest dostatecznie zaopatrzonych i przygotowanych na zaspokojenie potrzeb swych małych klientów.

Wszystko to dowodzi, że reputacja dolarowych podległych wojennych jest mocno zasargana, a w jej własnym — kraju, B. D.

Kronika Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

Zarząd Oddziału Góreckiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zawiadamia członków, podopiecznych i sympatyków Zw., że w dniu 4. VIII. br. odbędzie się zebranie sprawozdawcze za kwartał drugi z działalności naszego Zw., urzędzone w świetlicy własnej przy ul. Nawrot nr 31 o godz. 19. Obecność obowiązkowa.

Dziury aptek. Piotrkowska 95 — Bartoszeńska, Armii Czerwonej 53 — Czyńska, Zgierska 63 — Dancerowa, Plac Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowiński 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Sinińska, Gdańska 23 — Borkowska.

Nasi korespondenci piszą

Rozwija się współzawodnictwo w gospodarstwach rolnych. Współzawodnictwo indywidualne w majątku doświadczalnemu Państwowemu Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Rossoszu, pow. rawski, rozwija się coraz lepiej i przynosi już znaczne korzyści.

Przynano mu zaszczytny tytuł i edynkę „Przedownika Pracy”. Poza tym wyróżniono obywateli: Jana Szymczaka i S. Brylskiego, którzy w pełni 123 proc. normy oraz obywateli: Józefa Szymczaka, Stefana Uńciockiego, Jana Chroboty, Szymona Ko-

Na polach znikają miedze. Pierwsza wspólna orka w spółdzielni produkcyjnej Jackowice

W naszym życiu. Z gospodarki zaoferanej przechodzimy do gospodarki nowoczesnej, która podniesie nasz dobrobyt i wyrwie naszą wieś z zacofania i ciemnoty.



Na polach spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach, gminy Baków, pow. łowickiego, biega się ścierniska po skoszonych jeszcze systemem indywidualnym zbożach.

Wszystkie te osiągnięcia nie przyszły łatwo. Trzeba było w ciągu wielu miesięcy toczyć zaciętką walkę z wrogiem klasowym, za wszelką cenę usiłującym nie dopuścić do powstania organizacji tej spółdzielni.

O właściwy stosunek do młodzieży. W wielu zakładach pracy niejednokrotnie dają się słyszeć ze strony kierownictwa utyskiwania na mało zdyscyplinowaną młodzież.

Na marginesie. Nie ma się czym chwalić

Jak donosi z Korei korespondent Agencji Reutera, w jednym z niewyzwolonych jeszcze miast południowo-koreańskich policja Li Syn Mana aresztowała 200 dzieci pod zarzutem „działalności partyzanckiej”.

Podczas dyskusji na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, tow. Wojaś, powiedział m. in.: „W przemyśle bawelnianym około 60 proc. robotników nie wykonuje swoich baz. To znaczy, że około 60 procent robotników nie wywiązuje z maszyny tego, co jest mu żliwe, a w związku z tym uzyskuje niższe zarobki.

Twórzmy nowe kadry wykwalifikowanych robotników. O wielkich korzyściach szkolenia przywarsztatowego. Podczas dyskusji na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, tow. Wojaś, powiedział m. in.:

„W przemyśle bawelnianym około 60 proc. robotników nie wykonuje swoich baz. To znaczy, że około 60 procent robotników nie wywiązuje z maszyny tego, co jest mu żliwe, a w związku z tym uzyskuje niższe zarobki.

„W przemyśle bawelnianym około 60 proc. robotników nie wykonuje swoich baz. To znaczy, że około 60 procent robotników nie wywiązuje z maszyny tego, co jest mu żliwe, a w związku z tym uzyskuje niższe zarobki.

„W przemyśle bawelnianym około 60 proc. robotników nie wykonuje swoich baz. To znaczy, że około 60 procent robotników nie wywiązuje z maszyny tego, co jest mu żliwe, a w związku z tym uzyskuje niższe zarobki.

Więcej troski o zdrowie i czas człowieka pracy

Osrodek Ubezpieczalni przy ul. Piotrkowskiej 100

Poczekalnia Osrodka Ubezpieczalni Spół. przy ul. Piotrkowskiej 100 tak przepelniona, że nie ma ani jednego miejsca siedzącego.

nie robionice, majstrów, techników oraz inżynierów do współzawodnictwa w dziedzinie szkolenia przywarsztatowego.

Oprócz szkolenia zawodowego, w szkołach technicznych i na specjalnych kursach, doskonałe wyniki dał tutaj może metoda szkolenia przywarsztatowego.

Związek Zawodowy jeszcze nie docenił w dostatecznym miarze tej formy przekazywania doświadczeń przodowników oraz racjonalizatorów w pracy i nie ujęty jej w odpowiedniej ramy organizacyjne — lecz już w najbliższym czasie sprawy te winny wysunąć się na czoło prac związkowych.

Metoda szkolenia przywarsztatowego i współzawodnictwo w szkole niu rozwinięty się dotychczas najlepiej w przemyśle odzieżowym.

W dniu 24 czerwca b. r., podczas Krajowej Rady Aktywu Odzieżowego we Wrocławiu, tow. Bombrzych złożyła zobowiązanie przeszkolenia do końca b. r. 5 niewykwalifikowanych robotnic na swaczki pierwszej kategorii. Jednocześnie wezwwała in-

nie jestem pewien, czy dziś w ogóle dostanie się do lekarza. Jest już godz. 11! — zali się.

Ta niepewność kosztuje wiele nerwów. A przecież wystarczyłoby — aby ktoś z Osrodka wyszedł do poczekalni i wyjaśnił że tylko tytu a tytu pacjentów będzie dziś na pewno przyjętych przez lekarza.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 4 sierpnia 1930 r.

STATYSTYKA POGOTOWIA ZA LIPIEC 1930
 Statystyka pogotowia łódzkiego wykazuje, że w lipcu 1930 roku zanotowano w Łodzi 76 wypadków otruc, zamachów samobójczych i samobójstw, 15 bezdomnych kobiet urodziło... na ulicy żywe, względnie nieżywe dzieci, 389 osób omdlałych z głodu odwieziono do szpitali miejskich. Charakterystyczne jest, że po gotowie wyjeżdżało tylko do dwóch wypadków opilstwa.

DUR BRZUSZNY SZALEJE NA BAŁUTACH
 W związku ze wzmożeniem się epidemii duru brzuszego, który ogarnął całe ulice na Bałutach — zarząd miejski zakupił kilka tysięcy szczepionek przeciwdurkowych, które podawane będą mieszkańcom zakażonych domów doustnie.

POTOP NA ULICACH ŁÓDZKICH
 W dniu wczorajszym szalała nad Łodzią i okolicami groźna burza połączona z niezwykłą ulewą. Woda zalała suteryny w szeregu domów. Wsacający z pracy robotnicy — brodzili ulicami boso, po kolana w wodzie.
 Niespodziewana powódź przy-

niosła skromny zarobek wielu silniejszym bezrobotnym, którzy przynieśli panie i panów na plecach — przez bardziej zalane ulice miasta. Zarobki takich przedsiębiorców wynosiły po kilkadziesiąt złotych — pisze „Kurier Łódzki”.
 Na ulicy Kilińskiego pod naporem wody zapadł się przewód kanalizacyjny, tak, że na sporej przestrzeni ulica przedstawia ruinę.

NA JEDEN LYK
 „Kurier Łódzki” podaje pod powyższym tytułem, że Ministerstwo Skarbu wydało zezwolenie na sprzedaż wódki w małych stugramowych flaszkach. Zarządzenie powyższe spowodowane zostało obniżającą się konsumpcją wódki wśród uboższej ludności.

TRAGEDIA BEZROBOTNEJ MATKI
 Bezrobotna Józefa Rapačka, szukając zarobku, wychodziła często do sprzątania w domach prywatnych — pisze „Kurier Łódzki” — w dniu wczorajszym w czasie nieobecności matki — dziecko wypadło z okna trzeciego piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Matce — dodaje gazeta — spisano protokół.

Ze sportu

Szkolenie i wychowanie nowych kadr najpilniejszym zadaniem sportu łódzkiego

W okresie, kiedy po V Plenum KC PZPR, sprawa kadr stała się troską każdego resortu życia państwowego, chcemy zapoznać naszych czytelników z tym zagadnieniem na odcinku sportu łódzkiego.
 Teren Łodzi i województwa łódzkiego należy do okręgów dość wysoko usportowionych. Świadczą o tym cyfry: ponad 350 tys. czynnie uprawiających wf. i sport; ponad 500 Kół Sportowych przy zakładach pracy; ponad 400 LZS-ów i 68 Klubów Sportowych.
 W pracy instruktorskiej mamy za trudnionych: około 300 nauczycieli wf; 56 instruktorów i trenerów w klubach; 23 instruktorów niższego stopnia w Kołach Sportowych; i 12 instruktorów niższego stopnia w LZS-ach.
 Wynika stąd, że średnio na około 1000 ćwiczących wypada 1 instruktor. Nie jest to stan zadowalający.

Szczególnie więc palącą sprawą jest powiększenie kadr instruktorskich.
 Co dotąd zrobiono w tym zakresie?
 W ciągu 4 ostatnich lat przeszkocono z naszego terenu około 600 silnych instruktorów niższego stopnia (przodowników) i 68 instruktorów wyższego stopnia (instruktorów, pomocników trenera i trenerów).
 Z porównania liczb wyszkolonych i zatrudnionych wynika jednak, że znaczna część przeszkolonych ludzi nie pracuje w sporcie.
 Dlaczego tak się dzieje?
 W pierwszych latach na szkolenie dostawał się niejednokrotnie element przypadkowy, nie wychodzący z kadr objętych wychowaniem fizycznym. Element ten traktował kursy wyszkoleniowe jako osobistą przyjemność, bez poczucia odpowiedzialności i obowiązku oddania się pracy społecznej.
 Było to oczywiście wielkim błędem prowadzących szkolenie.
 Ostatni jednak rok wprowadził pod tym względem duże zmiany na lepsze.
 W bieżącym roku na 33 kursach szkoleniowych prowadzonych przez WKPF (dotąd przeprowadzono ich 20) zaplanowano wyszkolenie około 1000 ludzi. W pierwszym półroczu wykonano co do ilości przeprowadzonych kursów plan w 60 proc., a co do ilości przeszkolonych w 45 proc.
 Z wymienionych liczb wynika pewna niepokojąca dysproporcja w wykonaniu planu (60 proc. i 45 proc.). Przyczyną tego należy szukać nie w niedostatecznym jeszcze wysiłku organizacyjnym Rad Zrzeszeń Sportowych, a niekiedy w niedoświadczaniu doboru właściwych kandydatów na kursy.
 Na tym odcinku musimy być szczególnie czujni. Nasze władze sportowe prowadzą nieustępliwa walkę, która odnosi pomalutku skutki. Obecnie kandydaci na kursy rekrutują się z ludzi czynnie uprawiających sport lub silnie organizacyjnych z nim związanych.
 Osrodek łódzki pod względem warunków szkoleniowych nie znajduje się na przednim miejscu.
 Trudności lokalowe — (brak sal i internatów) — w dużym stopniu wpływają hamująco na dalszy wzrost i umasowienie kultury fizycznej w Łodzi.

dnak sprawa szkolenia kadr sportowych u nas w Łodzi nie utknęła na martwym punkcie i rozwijała się pomyślnie nadal, musimy przede wszystkim znaleźć dobrych organizatorów w Kołach Sportowych i LZS-ach, oraz postarać się dla nich (kół i LZS-ów) o przodowników najpopularniejszych gałęzi sportu.
 Następnie musimy jak najszybciej postarać się o instruktorów podstarzonych w naszym sporcie coraz głębsze zmiany.

nowe i liczne zastępy sędziów sportowych. A wreszcie musimy wywołać nowego typu działaczy klubowych oraz związków sportowych; trenerów (przede wszystkim dla boksu, piłki nożnej i lekkiej atletyki) oraz pozyskać do pracy wyszkolonych kilku absolwentów AWF.

Liczne zgłoszenia do lekkoatletycznych mistrzostw Polski

Już ponad 300 zawodników z całego kraju zgłoszonych zostało do mistrzostw Polski w lekkoatletyce, które odbędą się w dniach 13 — 15 bm. w Krakowie. W zawodach uczestniczyć będą wszyscy czołowi lekkoatleci Polski.
 Licznie reprezentowani będą na mistrzostwach zawodnicy wiejskiej M. in. LZS Żurawica zgłosił do udziału w zawodach 28 zawodników i zawodniczek, z Milewska na czele.
 W czasie trwania mistrzostw, Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje konferencję z prezesami i wiceprezesami okręgów oraz trenerami specjalności. Celem konferencji będzie omówienie działalności sportowej okręgów oraz spraw szkoleniowych.

Na kursy szkolenia centralnego z naszego terenu miało wyjechać w planie na 1950 r. ponad 300 kandydatów na przodowników i około 50 na instruktorów. Przeszkolono z nich już około 25 proc. W trakcie przeszkalaniania (w miesiącach lipcu i sierpniu) pozostaje reszta. Aby je-

Z pobytu H. Rakoczy w Łodzi



Mistrzyni świata H. Rakoczy w chwili wręczenia jej nagrody przez tow. Dąbrowskiego, przedstawiciela Zrzeszenia „Włókniarz”.

Entuzjastyczne powitanie H. Rakoczy w Krakowie

KRAKÓW. Powracającej do Krakowa, po zdobyciu mistrzostwa świata w gimnastyce, Helenie Rakoczy Kraków zgłotował niesłychanie serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie. Już na godzinę przed przyjazdem pociągu zgromadziły się przed dworcem tłumy publiczności, wśród których zwracały na siebie uwagę liczne delegacje zrzeszeń sportowych, Ludowych Zespołów Sportowych i klubów w barwnych kostiumach i z kwiatami w rękach. Po przybyciu pociągu wnieśli słońce Rakoczy na rękach z wagonu i wręczone jej kwiaty.

Następnie mistrzyni świata witała: przedstawiciel KW PZPR Grybowski, delegat młodzieży krakowskiej ZMP-owiec Nowosielski, przewodniczący Okręgowej Rady KF i Sportu — Zbroja, przedstawiciel klubu Włókniarz-Korona — Witkowski oraz prezes OZG — por. Halicki. Podkreślili oni, iż zwycięstwo odniesione przez Rakoczy, jest wynikiem troskliwej opieki, jaką Rząd Polski Ludowej otacza sportowców, pilności i pracy tak utalentowanych sportowców, jak ona, oraz wzorowaniu się na wspaniałych sportowcach radzieckich. Składając mistrzyni świata gratulacje, życzyli jej sukcesów, aż do laureatu olimpijskiego i zwrócili się z apelem do młodzieży, aby nie zaniedbała troski o podniesienie poziomu ideowego i moralnego.
 Dziękując za powitanie Rakoczy powiedziała:
 „Startując na zawodach w Bazyli” byłem zawsze myślą w Ojczyźnie. Tak pragnęłam i czyniłam wszystko, na co mnie było stać, by nasz sztafret dar zawisł na najwyższym maszcie

by na stadionie bazylijskim rozległy się dźwięki naszego Hymnu Narodowego. Jestem szczęśliwa, że mi to się udało i pragnę podkreślić, iż sukces swój zawdzięczam warunkom, jakie Polska Ludowa stworzyła dla pomyślnego rozwoju sportu. Wypowiedź swą zakończyła Rakoczy okrzykiem na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Zawody piłki nożnej na rzecz Korei

W sobotę, dnia 5 sierpnia o godz. 16 na stadionie „Włókniarza” przy ul. Kilińskiego 188, odbędą się zawody w piłkę nożną między pracownikami ORZZ i Inspektoratem Pracy.
 Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rzecz Korei.

Przesunięte zebranie

Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego zawiadamia, że termin Walnego Zgromadzenia Delegatów PZN, wyznaczony na dzień 6 sierpnia 1950 r. w Krakowie, został przesunięty na czas późniejszy. Nowy termin zostanie podany w osobnych zawiadomieniach i prasie.

Z prac zarządu PzB

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego na swym zebraniu w środę, postanowił nie dopuścić dodatkowo zgłoszonych zawodników do udziału w mistrzostwach Polski juniorów. W Szczecinie startować więc będą jedynie reprezentacje wszystkich okręgów.
 Na tym samym posiedzeniu rozpatrywano również propozycje Finlandii rozegrania międzynarodowego meczu w zimie tego roku w Polsce oraz propozycje Wiednia, odnosnie meczu Warszawa — Wiedeń. PzB za proponował Finlandii rozegranie meczu z Polską w dniu 8. 10 br., natomiast, jako termin meczu Warszawa — Wiedeń, wysunął dzień 7 września br. w Warszawie.

Następne mistrzostwa w Brukseli

KOPENHAGA. — Obradujący tu kongres Międzynarodowej Federacji Łucniczkiej postanowił, że następne mistrzostwa świata odbędą się w 1952 r. w Brukseli.

Zatopek i Cevona jadą do Finlandii

PRAGA. — Rekordzista świata w biegu na 10.000 m. Czechosłowak Zatopek został wraz ze średniostanowcem Cevoną zaproszony do Finlandii na kilka startów. Obaj zawodnicy mają wystąpić jeszcze w tym tygodniu w Helsinkach, i następnie będą startować w Turku i Tampere.

W Sopocie opuszczono flagę

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego”)
 Sopot w sierpniu. Nadszedł wreszcie ostatni dzień 10-dniowych walek na kortach sopockich. Przy kordzie centralnym stanął długi pokrzyty czerwonym sukniem stoł zastawiony niezliczonymi nagrodami. Na kordzie stoja Körmöczy (Węgry) i Jedrzejewska (Polska).
 Zacięta i piękna walka toczy się od pierwszych piątek. Jedrzejewska wśród oklasków prowadzi 2:0, ale nieestetycznie przegrywa seta 2:6, nie mogąc dać sobie rady ze skraccanymi piłkami swej przeciwniczki.
 W drugim secie na kordzie królowała już całkowicie Węgierka. Bez większego wysiłku zdobyła ona prowadzenie 5:0 i wygrywa seta 6:1.
 Körmöczy górowała bezapelacyjnie nad wszystkimi uczestniczkami tu, niejaki.
 Na „deser” poturniejowy zorganizowano jeszcze spotkanie pokazowe pomiędzy parą Ozierow, Andrew (ZSRR) a Caralulis, Szmied (Rumunia). Był to najpiękniejszy debel turnieju.
 Tenisiści radzieccy pokazali tu wielką klasę, a zwłaszcza Andrejew przyjmujący najfantastyczniejsze i już nie białe, ale wprost walone przez Rumunów piłki.
 Ozierow zadziwiał znów widowieństwem swym serwisem i silnym uderzeniem. Podczas rozdawania nagród prezes PZT gen. Jaroszewicz w imieniu polskich, węgierskich i rumuńskich tenisistów podziękował tenisistom radzieckim za przybycie do Sopot i złożył zapewnienie, że w braterskiej jedności ze sportowcami krajów demokracji ludowej pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 4 sierpnia 1950 r.
 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 (L) Aud. dla PGR. pt. „Jak zwalczać szkodniki zbożowe w siewie i na polu”. 13.30 Koncert. 14.00 Radiokronika. 14.20 (L) Muzyka popularna. 14.55, Amerykanie w Japonii” z cyklu: „Mówia księżki”. 15.10 Utwory fortepianowe R. Schumanna. 15.30 Audycja dla świeżych dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (L) „Na boiskach i bieżniach kraju”. 16.25 (L) „Jak pracuje nasz komitet blokowy”. 16.35 (L) Pieśni różnych narodów. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 „Baśń o sprytnym Budamszu” — słuchowisko oparte na motywach ludowych buriacko-mongolskich. 18.15 (L) „Tu mówią Wystawa Planu 6-letniego w Łodzi”. 18.25 (L) Koncert żywczeń. 18.45 „Szpilki” — audycja satyryczna. 19.00 „Złoty kogucik”. M. Rimskiego-Korsakowa. 20.00 W przerwie: dzieńnik wieczorny. 20.40 Dalszy ciąg opery „Złoty kogucik”. 22.15 Koncert Transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka kameralna.



Operacja 22-7
 — Dziwny z pana człowiek. Przepraszam, pójde jeszcze pogadać sobie z dyżurnym ruchu.
 — Dyżurny akurat miał chwilę odpoczynku. Pił kawę z termosu i zagryzał chlebem z serem.
 — Co? Pan do jedzenia się wziął? — Smacznego!
 — Dziękuję.
 — Ładny chlebuś.
 — A, niczego sobie.
 — Tu w tych stronach podobno tylko ciemny piekło.
 — Ale skąd — oburzył się kolejarz.
 — Widzisz pan, panie dyżurny, jest tu jeden w poczekalni. Powiada, że jest mechanikiem w majątku, a wcale na to nie wygląda, i on mi powiedział, że w tych okolicach taki ciemny chleb

— Ee, zdaje się panu coś po nocy. Pan pewnie tkacz, bo tka pan nos w nieswoje sprawy.
 — Panie dyżurny, nie zgrywaj pan, bo ja czuję, że to musi być jakiś łobuz, albo w ogóle bandzior. Jak przyjedzie pociąg, to pokaże go straży kolejowej.
 — Nie bądź pan taki dedektyw. Nie zaczepiaj pan spokojnych pasażerów.
 — Zadzwońżeż telefon.
 — Dyżurny ruchu. Kamień... Tak... tak: Podobno jest taki... Tymczasem Kowalski wyszedł, nie chcąc dalej rozmawiać z kolejarzem, który wyraźnie pokpiwał sobie z niego. Przed wyjściem do poczekalni chciał jeszcze przejść się po peronie. Gdy wszedł w gęste pasmo cienia rzucającego przez budynek, poczuł pierający mu się o plecy jakiś twardy przedmiot i usłyszał pełne sroży słowa, wypowiedziane półgłosem przez nieznanego z poczekalni:
 — Dobrze poradził panu dyżurny, żeby się pan nie wtrącał do cudzych spraw. A w ogóle pan za dużo gada. I za głośno, bo aż na peronie słychać. Ale teraz bez krzyku — pójdziemy stąd. Marsz!
 Dwa cienie skierowały się w głąb torowisk.
 (D. c. n.)